

# SŁOWO

WILNO, Czwartek 3 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Laszuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.  
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.  
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE—A. Ossoling.  
KLECK—Sklep „Jednoś”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.  
PIŃSK—Książnica Polska St. Budnarski.  
PO-TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
SWIECIANY P. W.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

## Dwa zamachy stanu

3 Maja 1791 — 13 Maja 1926.

Są ludzie, którzy w żaden sposób nie potrafili kochać się prawdziwie w niewiaście, której policzki całowało wiele ust. Są publicyści, którzy nie potrafili pisać na użyte tematy. Wszystkie święta narodowe należą do takich użytych, obtańczonych tematów. Za czasów rządów republikańsko-parlamentarnych pisaliśmy, że Republika Polska niewłaściwie obrała sobie za państwowe święto dzień 3 Maja. Republika Francuska święci dzień zburzenia Bastylji, lecz nie rocznicę koronacji Ludwika Świętego. Bolszewja dzień październikowej rewolucji, a nie założenia dynastji Romanowów. Dlaczego Polska republika panowania parlamentarnego chaosu obrała sobie dzień, w którym obalono sentymenta republikańskie i proklamowano dynastję? Dzień 3 Maja to święto, to tryumf, to argument monarchistów. Republika pp. Grabskich, Ponikowskich, Barlickich, Paderewskich powinna była obrąć pierwszy przewlekły kryzys parlamentarny jako symbol swego ustroju. Jak się zdaje, najodpowiedniejszą byłaby tu data, w dzień której upadł gabinet Skulskiego, bolszewicy nacierali i rozpoczął się kryzys rządowy trwający trzy tygodnie.

Perspektywa wrokowa polega na tem, że przedmioty bliższe wydają się duże, przedmioty dalsze — małe. Gdy stoimy koło kościoła Wizytek i patrzymy na Katedrę, Wizytki wydają się nam duże, a Katedra — mała. Inaczej jest zupełnie z faktami historycznymi. Fakty historyczne oddalone, ludzie dawno zmarli wydają się nam wszyscy na miarę Fidjasa. Ludzie współcześni w naszym umyśle nie nadają się do porównań z nimi. Niedyś było inaczej, przy biesiadnych, weselnych stołach szlacheckich każdego gościnnego gospodarza porównywano do postaci rzymskiej, a każdą Pannę Młodą zestawiano z mytem greckim. Lecz gdy w r. 1900 Wyspiańskiego zrównano ze Stowackim, wywołało to śmiech i oburzenie publiczności. Czerwone wstęgi całujące kamienną posiadkę grobu Wyspiańskiego na Skałce już dziś trochę naprawiły tę krzywą perspektywę historyczną.

Myślenie kategorjami historycznymi polega na tem, że się myśli właśnie bez tej perspektywy historycznej, która wadliwie w oczach szerokiej publiczności wyolbrzymia ponad miarę ludzi i wydarzenia przeszłości „wielki, bo w odmienniej szacie, wielki, bo w oczu zszedł” — sztucznie w stosunku do nich zmniejszając ludzi i wydarzenia z wczoraj i z dziś.

Dynastyczna, monarchiczna konstytucja 3 Maja otoczona jest kultem. Słusznie. Nie my będziemy temu kultowi się przeciwstawiali. Podziwiamy w niej epilog, rezultat dwóch procesów myślowych, które zupełnie odmienne w swoich źródłach dziwny związały węzeł w tej konstytucji 3 Maja. Proces wolnościowy, proces walki z władzą, podjęty przez myśl francuską XVIII w., tensam właśnie proces psychiczny, który doprowadził do gilotyny Ludwika XVI-ego i proces polski, rodzimy konstytucyjny szlakiem klęsk, upokorzeń i poniewierki państwa potrzebę władzy. Dlatego konstytucja 3 Maja świętowana była u nas przez demokratów, bo ozłacała ją frazeologia szkoły francuskiej, dlatego kochana była przez tych największych retrogradów w Europie, bo tych, którzy bijąc się na wszystkich rewolucyjnych barykadach, chcieli cofnąć, uwstecznić życie całej Europy, bo cofnąć je poza daty rozbiorów wielkiego państwa polsko-litewsko-ruskiego.

Lecz teraz, właśnie bez tej perspektywy historycznej zapytajmy co dała państwu polskiemu rewolucja 3 Maja, ta ostatnia karta rzucona w swej obronie przez umierające państwo? Odpowiedźmy niełitościwie, bo zgodnie z prawdą historyczną: Nic. Narodowi polskiemu dała bardzo dużo. Konstytucja 3 Maja była to jakby „gorąca obietnica poprawy”, katechizmowo stanowiąca jeden z pięciu warunków sakramentu pokuty. Był to sakrament pokuty złożony przez państwo polskie na łożu śmierci. Dawał on następnym pokoleniom moralny tytuł w walce o wskrzeszenie państwa polskiego. Lecz realnie, politycznie konstytucja 3 Maja nie obroniła państwa przed 2-im i 3 rozbiorem, nie zapobiegła zdradzie ks. Wirtemberskiego i klęsce 1792-ego, nie zapobiegła Targowicy. Konstytucja 3 Maja była to program niewykonany.

Nasze zestawienie 3 Maja z 13 Maja oparte jest na tem przeświadczeniu, że przed 13 Maja 1926 r. państwu polskiemu tak samo groziła

katastrofa, jak groziła Polsce XVIII w. Znowuż ta zaciemniająca perspektywa historyczna. Oczywiście w kwietniu dwa lata temu nie były aktualne rozbiory, bo już nie było Austrii, Niemcy były skrepowane, Bolszewja nie miała dostatecznej prężności by sięgnąć po Poznańskie, czy Kraków. Lecz państwo rozkładał brak czynnika woli w państwie. Rzeczpospolita słabecka była zdrowsza za Stanisława Augusta, kiedy dzięki warunkom zewnętrznym spotkała ją klęska, niż za Augustów, których przetrwała. Ustrój Polski domagał się uzdrowienia. Zamach majowy ostrzem bagnętów podarł konstytucję 17 Marca — stworzył wolę w państwie, stworzył siłę w państwie. Zamach stanu z 13 Maja dał konkretnie, realnie państwu polskiemu więcej, niż zamach stanu 3 Maja, który był wspaniałym, pięknym, lecz niezrealizowanym programem.

W swej konkretnej, politycznej treści zamachy stanu 3 Maja i 13 Maja są zbliżone do siebie. Celem obydwoch było stworzenie władzy w Polsce. Tylko, że konstytucja 3 Maja ofiarowała tron Fryderykowi Augustowi, który ofiarowanej mu korony nie przyjął, — a niedługo będziemy mieli dwa lata, jak władza w Polsce istnieje.

W związku z tem zestawieniem dwa można postawić zarzuty zamachowi 13 Maja. Pierwszy, który odrzucimy odrazu, drugi, który stanowić powinien trochę, boleść, i staranie naszego pokolenia, lecz nad którym także powinien królować optymizm.

Zarzut pierwszy — ten który odrzucamy, to jest zarzut, że 13 Maj był krwawy, a złoty dzień 3 Maja był bezkrwawy. Piękne są dni w których biją radośnie dzwony, a uwieczniają je matejkowskie płótna, pełne aksamitu. Lecz znowuż nielitościwa historia nam powiada, że nie takie nie stanowią zazwyczaj epoki w dziejach państw. W naszym narodowym wychowaniu mamy jedną cechę, którą zwalczać, wytepić należy, to owe „Gloria Victis”. Pamiętam dni spędzone w Krakowie w r. 1918. Przyszli wtedy chaotyczne, niejasne, dezorientacyjne wiadomości o półmilionowej armji gen. Dowbora. Były to wszystkie umyślnie, dotychczas niewiadomo w jakim celu puszczone plotki przez niemieckie agencje telegraficzne. Była to więc nieprawda, lecz charakterystyczny był stosunek społeczeństwa polskiego do tych wiadomości. Cieszone się nawet, tryumfowano, lecz w tych ucieszach i tryumfie było coś, co mówiło „my tego niezwyciężni”. Natomiast później przyszła wiadomość o bestialskim wymordowaniu 100 ułanów polskich na Ukrainie. Al! odrazu wiedziano co robić. Zamówiono nabożeństwo żałobne, zorganizowano wielkie demonstracje pogrzebowo-żałobne. Potem Niemcy zabili dwóch, czy też jednego ucznia polskiego we Lwowie, podczas jakiegoś zatargu ludności z żołnierzami niemieckimi Soldatenheim'u. Al! znowu manifestacje żałobne, pogrzebowe, żałobne. Po tylu latach klęsk naród polski reagował na klęski znacznie żywiej i jakgdyby sprawniej, niż na wiadomości o tryumfach. Niedyś pisał Mickiewicz: „Do matki-Polki”. Dzisiejsi poeci powinni pisać do Matki-Polki, nauczycielki-Polki, wychowawczyni-Polki aby odczytywać dzieci polskie od tego tradycyjnego już u nas niestety: „Gloria Victis”. Klęska powinna być istotnie poprzedzona wielkim bohaterstwem, aby być wielką. Nasze powstanie 63 roku, politycznie nierozumne, było jednak taką wzniosłą próbą heroizmu, która musi budzić szacunek. Klęska wrogów naszych, Niemców, w r. 1918 również zdobyła sobie szacunek historii. Klęska Rosji w r. 1917 — nie!

Podobnie, jak z tem zasadniczym „Gloria Victis” w psychologii polskiej rzecz się ma z temi wydarzeniami bezkrwawymi. W historii jest inaczej, niż w operze na scenie. Przyjmijmy do wiadomości, że tylko krwawe fakty historii są twórcze, są trwałe. Karty historii zmagane są zawsze krwią na swoich zakrętach. Dotychczas mamy część dla szkoły podchorążych — broń swą wojnę przysięgi. Gdyby zamach stanu w Polsce miał taki przebieg, jak nieudany zamach stanu w Portugalji, gdzie było wiele strażaków, żadnego zabitego, wtedy nie można byłoby wierzyc w Polskę, bo mielibyśmy obraz braku przekonania. Krew rozlana była miarą gorących przekonania. Bezkrwawe zamachy stanu nie wiele są warte.

Drugi zarzut tak poważny — sta-

## Egipt przyjął żądania Anglii.

KAIR 2-V PAT. Odpowiedź egipska na ultimatywną notę Anglii wręczona została wczoraj o 10 wieczorem wysokiemu komisarzowi angielskiemu. Odpowiedź ta głosi, że dla dobra porozumienia między obu krajami Egipt uczyni wszystko, co w ramach konstytucji będzie mógł uczynić, ażeby spełnić życzenia Wielkiej Brytanji i przedłożyć zbadanie całego projektu ustawy o zgromadzeniach parlamentowi na najbliższej i sesji.

## Rozmowy niemiecko-angielskie.

BERLIN, 2.V. PAT. Minister spraw zagranicznych Stresemann udzielił redakcji Koelnische Zeitung wyjaśnień w sprawie ostatniej wizyty berlińskiej lorda Birkenhaeda. W rozmowach z lordem omówiono obszernie i wyczerpująco stosunki niemiecko-angielskie. Minister Stresemann zaprzeczył komunikatom prasowym na temat rzekomych prób Birkenhaeda pozyskania Niemiec dla antysowieckiego bloku angielsko-francusko-niemieckiego. Minister może jedynie stwierdzić, że lord Birkenhead w przemówieniach bankietowych i w rozmowach prywatnych wyraził gorące życzenie ażeby doszło do współpracy między Anglią i Niemcami i ażeby stosunki między obu temi krajami przybrały charakter jak najbardziej przyjazny.

## Węgry żądają wydania Beli Kuhna.

BUDAPESZT, 2.V. PAT. Na podstawie traktatu opartego na zasadzie wzajemności, który istnieje pomiędzy Austrią i Węgrami, władze węgierskie żądały wydania Beli Kuhna.

## Wojska północno-chińskie pobite.

PEKIN, 2—V. PAT. Ogłoszono tu wiadomości, które uchodzą za prawdziwe, że wojska północne zostały na północy prowincji Szansi pobite i zmuszone do cofania się w kierunku Taungju, skąd przywieziono 4.500 rannych. Jak się zdaje, wojska północne cofają się na linię kolejową Pekin—Hankou.

## Ekipa polska jedzie do Brukseli.

NICEA, 2—V. PAT. Kawalerzyści polscy, którzy w ostatnich dniach zdobyli dwie poważne nagrody, a mianowicie nagrodę w zagranicznych zawodach indywidualnych oraz „Puchar Narodów” w zawodach drużynowych opuścili w dniu wczorajszym Nicei. Część ich udała się bezpośrednio do Warszawy zaś drużyna złożona z mjr. Dobrzańskiego, rotm. Królikiewicza, por. Szoslanda i por. Zgorzelskiego udała się wraz z 12 końmi do Brukseli, gdzie weźmie udział w urządzonych w maju narodowych konkursach hippicznych.

## Bułgaria pod znakiem katastrof.

SOFJA 2, V. Pat Donoszą ze Starej Zagory, że gwałtowny cyklon nawiedził wczoraj miasto i okolice i uszkodził szereg budynków. Wicher, któremu towarzyszył grad zrywał dachy i rozwałił kilkanaście baraków. Woźnica porwany przez huragan razem z wożem został rzucony o ziemię i ciężko poraniony. Liczne ofiary i strat materialnych są dotychczas nieznanymi. Cyklon łączący z północy na południe nawiedził całą Bułgarię północną od Russy do Górnej Orzechowicy, zrywając połączenia telegraficzne.

SOFJA, 2. V. Pat. Nadchodzące dalsze wiadomości o huraganie w Starej Zagorze i okolicy opiewają: Huragan był tak gwałtowny, iż pęd powietrza unosił przez ulice zerwane dachówki, rynnę, deski, materiały budowlane, siejąc po płoch wśród ludności, przerażonej już przedtem wstrząsami podziemnymi. Wicher zerwał dachy z kilku budynków, a jeden z meczetów runął częściowo w gruzy. Ofiar zabitych nie mamy. Rannych jest 70 osób. Również bardzo znaczne szkody wyrządził huragan w Ruszczeniu, Orzechowicy i innych miejscowościach.

## Nieprawdziwe wiadomości o dalszych katastrofach.

SOFJA, 2.V. PAT. Niespodziewana zmiana poziomu wód, jaka zaszła w dniu 25 kwietnia na wybrzeżu morza Czarnego w pobliżu Warny dostarczyła niektórym dziennikom okazji do podania wiadomości, że trzęsienie ziemi miało spowodować poważne szkody na całym pobrzeżu i że w Warnie wiele budynków zostało uszkodzonych. Należy zaznaczyć, że zauważono w pobliżu Warny zjawisko miało charakter czysto meteorologiczny i nie miało żadnego związku z trzęsieniem ziemi, które zresztą odczuło bardzo słabo w całej Bułgarii północnej.

## Gen. Nobile startuje dziś rano.

BERLIN, 2. V. Pat. Gen. Nobile, który miał wczoraj podjąć lot do bieguna, zaniechał startu w ostatniej chwili z powodu otrzymania niepomysłnych wiadomości o stanie pogody w okolicy Spitzbergu. Dziś rano gen. Nobile przybył na lotnisko w towarzyszywie ambasadora włoskiego w Berlinie, poczem nastąpiły oficjalne pozegnania. Gen. Nobile oświadczył następnie przedstawicielom prasy, że zdecydowany jest rozpocząć podróż dziś rano, chce bowiem jeszcze przy świetle dziennym przybyć do Kingsbay, dokąd w tym czasie zainaugurował pomocniczy okręt ekspedycji „Citta di Milano”.

## Ożywiony ruch na Targach Poznańskich.

POZNAŃ, 2. V. Pat. Ruch interesantów na tegorocznych Targach Poznańskich jest stale bardzo ożywiony. Ilość wystawców podniosła się z 1400 w roku ub. do 1600 w roku bież. O tranzakcjach handlowych narazie brak konkretnych danych, ponieważ pierwsze dni stają w pewnej mierze do zorientowania się w sytuacji rynkowej. Z rozmów jednak z wystawcami zdaje się wynikać, że tranzakcje tegoroczne będą korzystniejsze niż zeszłoroczne.

## Nieszczyśliwy wypadek z lekkoatletą niemieckim.

BERLIN, 2. V. Pat. Vossische Zeitung donosi, że słynny niemiecki lekkoatleta dr. Pelzer, który miał być jednym z głównych reprezentantów sportu niemieckiego na IX Olimpiadzie w Amsterdamie, podczas gry w piłkę koszykową złamał nogę w kostkę. Wobec tego dr. Pelzer, który w związku z Olimpiadą prowadził ostatnio wyjątkowy trening, zapewne nie będzie mógł wziąć udziału w igrzyskach olimpijskich. Elzer będzie musiał leżeć od 6 do 8-tygodni z nogą w gipsie.

## Kara śmierci za malkobójstwo.

ŁUCK, 2. V. Pat. Sad Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej we Włodzimierzku Woł. skazał nieszcząca tego miasta Ludwika Hryhorowicza właściciela majątku ziemskiego, lat 29 na karę śmierci przez powieszenie za zabójstwo matki Marij z Włodzimierzki. Morderstwo to było dokonane w październiku 1926 r. celem objęcia spadku.

wiany zamachowi 13 Maja brzmi: „o ile to jest trwałe”.

I tutaj właśnie wydobyc z siebie musimy całą optymizm. Niedyś dzisiaj Marszałek Piłsudski był socjalistą. Chodził w bluzie robotniczej, nad konstytucja 17 Marca wisi nadal nad Polską, jak miecz Damoklesa. Jednak, gdyby zamach 13 maja przyszedłby w r. 1919 lub 1920, 1921 czy 1922 nie byłby tak przez społeczeństwo przyjęty jak w r. 1926. W rozmowie z ks. Sapiehą Piłsudski powiedział siedem lat temu: „Polska jest jak ptak, który wpadnie do pojo-ki i musi sobie głowę o ściany wytyć, aby znaleźć okno, przez które z powrotem wyjdzie na wolność”. Uczucie konieczności zmiany radykalnej konstytucji jeszcze nie jest dostateczne w społeczeństwie polskiem. Dlatego zamach 13 maja nie jest dziełem utratłownem. Ale niewątpliwie ta naprawa konstytucji nadejdzie, bo przecież byłoby nonsensem po tem wszystkim wracać do demokracji parlamentarnej. Cał.

Piłsudski ma to w najwyższym stopniu, co Moskale dobitnie określają wyrazem „wydierżka”. Zdolność wytrzymywania, wyczekiwania, obiektywizmu, — tę niestetychaną zaletę nie tylko myśliwego, lecz każdego czło-

## Towarzysz Stalin i kolega Kiernik.

Na aktywie moskiewskiej organizacji w dniu 13 kwietnia towarzysz Stalin, generalny sekretarz komunistycznej partji, pierwsza osoba w Bolszewji, pogromca Trockiego, Kamieniowa, Zinowjewa mówił o małych, indywidualnych, chłopskich gospodarstwach rolnych.

Towarzysz Stalin chciał odpowiedzieć dlaczego, mimo tego, że Rosja jest krajem rolniczym, produkującym w pierwszym rzędzie ziarno, dlaczego w styczniu 1928 r. dał deficyt zboża w wysokości 2.131.147 tonn. Ołbrzymia, zawrotna cyfra deficytu 2.131.147 tonn. Odpowiedział na to Stalin:

Dlaczego? Dlatego, że nasze gospodarstwo rolne to są małe, chłopskie gospodarstwa, które z trudnością poddają się jakimkolwiek ulepszeniom. Według danych statystycznych przed wojną mieliśmy tylko 16 milionów małych gospodarstw chłopskich. Teraz mamy ich 26 milj., jesteśmy idealnym krajem drobno-właścicielskiej własności. A co to jest drobno-właścicielska własność?

To jest gospodarstwo najmniej zabezpieczone, najmniej zdolne do rozwoju i najmniej towarowe. I na tem polega cała istota zagadnienia, towarzysze! Cytujemy według *Izwiestji*, według *Prawy*, według *mińskiej Zwiesdy*.

Niech pan Kiernik gazety te przeczyta. Niech mu je ktoś przetłumaczy. W podobnym sensie przemawiał Bucharin w Petersburgu, Kałinin na trzeciej sesji Cika, mówiąc o jednolitym podatku rolnym. Bolszewja bankrutuje na swojej reformie rolnej. Czy mamy odrzucić te głosy ponieważ wypowiadają je bolszewicy? Odpowiadamy na to: tak, mówią je bolszewicy głodni, bolszewicy, którzy na własnej skórze poczuli co to jest „reforma rolna”, rozdrobnienie własności rolnej. Gdyby się zresztą do tego nie przyznawali, mówiliby za nich cyfry, mówiliby kryzys ekonomiczny całej Rosji.

A co u nas robi p. Kiernik, który gazet bolszewickich nie czytuje, bo pochodzi z Galicji i nie umie po rosyjsku? U nas p. Kiernik występuje z wnioskiem o skasowanie kontyngentu 550.000 hekt., które według obecnej ustawy ma p. Minister Rolnictwa prawo wyłączyć z obowiązku parcelacji. Bo p. Kiernik nie dyskontuje doświadczeń, nie zwraca uwagi na cyfry. On był kandydatem „Polskiego Bloku Katolickiego” i jest jednym z wodzów „Piasta”, jak wiadomo za przyjaźnionego z endecją. Niektórzy ten „Polski Blok Katolicki” uważali za prawicę. Ładna prawica, której trzeba Stalina cytować, aby ją przywołać od demagogji do rozsądku. M-

## O precyzję rozmów polsko-sowieckich. Wywiad z posem Patkiem.

W wtorek o godz. 9 m. 55 r. odejść do Moskwy poseł polski, p. Stanisław Pattek. Odejeżdżącemu dyplomacie zęgnali na dworcu przedstawiciele min. spraw zagranicznych z pp. dyrektorem departamentu polityczno-ekonomicznego, dr. Tadeuszem Jackowskim i naczelnikiem wydziału wschodniego, T. Hołowką na czele. Na kilka minut przed odejściem pociągu przybył na dworzec poseł sowiecki w Warszawie, p. Bogomolow, i odbył rozmowę z p. Patkiem.

Po odbyciu tej rozmowy p. poseł Pattek udzielił następującego wywiadu. W stosunku do Z. S. S. R. prace poselstwa polskiego w Moskwie należy uznać na pewne kategorie, np. sprawy bieżące, wykonanie już zawartych umów i traktatów, wreszcie normowanie i rozwój dalszych naszych wzajemnych stosunków. Do spraw ostatniej kategorii należy pakt o nieagresji i projektowany traktat handlowy.

Kiedy spodziewa się p. minister zakończenia pertraktacji w tych sprawach? — Co się tyczy traktatu handlowego, to zarówno wywiad, który niedawno całej prasie warszawskiej udzieliłem, jak również wywiad, który dał w Moskwie p. minister Bogomolow wskazują, że obie pertraktujące strony życzą sobie kontynuowania i pomyślnego zakończenia dotychczasowych pertraktacji. Pozostaje nam przeto ostateczne zatwierdzenie zasad i sprzyjające obustronny projektów i umiejętne zlanie ich w jedną całość, zadawaniąca obie strony.

Z czem tedy p. minister wraca na placówkę? — To, co rzekłem w zasadzie stanowi projekt, z jakim powracam na swoją placówkę. Ścisłe jego sprecyzowanie nastąpić może dopiero po porozumieniu się ze stroną przeciwną.

Obecnie przyspieszyłem swój powrót, ażeby być w dniu 3 maja w poselstwie. Jedną z pierwszych czynności na miejscu mojego urzędowania będzie powitanie króla Afganistanu, który przybędzie do Moskwy bezpośrednio z Polski.

Nie trzeba być chyba ani Muzulmanem, ani Ażjatem, ani Afganem, ani przeczłownym na godność królewską monarchistą, — aby nieprawdopodobnie występy „Epoki”, pisma warszawskiego nie odczuć jako wielkiej nieprzyzwoitości. Goście Afgańscy byli gośćmi Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. „Epoka” wyjechała w dniu ich wyjazdu z bułwarowami dowcipami o królowej Suraja. Dziennik, który jeszcze tak niedawno był uważany za organ Min. Spr. Zagr., stanowczo mógłby okazać więcej powściągliwości i mniej błyszczyć dowcipem w takich wypadkach.

## Za i przeciw.

### Baczność czerwoni!

W związku z bankructwem gospodarzem i ogromnym spadkiem czerwonia, — z Rosji sowieckiej kolportuje się pogłoska o zamierzeniu przez władze sowieckie ostepmowaniu będących w obguie cerkowniców. Byłoby to nową palupką dla kapitału, nieopatrnie akredytującego wątpliwej wartości walory sowieckie; ruiną wielu łatwowiernych i jeszcze jednym dowodem opierania się sowieckiej egzystencji na tustwieści.

Dość należy, że od dłuższego czasu wprowadzono w Rosji sowieckiej ogromne obniżenie w wozie i wywozie czerwonia i stosowanie przytem bezwzględności w konfiskowaniu i nieswiadomych cudzoziemców pieniędzy — o czem swego czasu donosiliśmy.

### Kto wygrał dolarówkę?

We wtorek odbyło się ciągnięcie dolarówki. Wygrały numery: 3.000 dol. Nr. 434104. 3.000 dol. Nr. 853902. 1.000 dol. Nr. 805704 222581 141875 956161 288311.

500 dol. Nr. 589397 224632 482171 775660 440034 836316, 715029 401171 165645 142081. 100 dol. Nr. 376694 295318 003858 841920 979534 079472 111936 941808 020260 711403 937053 667608 468891 536486 927129 983170 857823 604656 839741 225250 187395 923275 041357 375250 865070 193986 223589 06419 514854 018797 146466 251041 480338 592442 888980 044508 426647 005607.

# ECHA KRAJOWE

## Pierwszy kamień na drodze.

Z prawdziwym żalem i bólem konstatujemy uchwałę onegdajszego Koła Wileńsko-Nowogródzkiego, rozcinającą to koło na dwie połowy i przepoławiającą warsztat, na który już wprowadzono dość dużo szerszych, światlejszych zamierzeń o większym rozmachu. Prawdziwy pierwszy kamień na drodze, rzucony nam przez większość koła, którą p. Kamieniecki przewodniczył. Zreklamujmy się polemiką ze stanowiskiem, wyłuszczone w komunikacie podanym oficjalnie. Zreklamujmy się polemiką także, tylko już z innych względów, z argumentami „Życia Nowogródzkiego”, które jednak zacytujemy:

Pisało „Życie Nowogródzkie”:  
Niewątpliwie też, zarówno Wileńszczyzna jak i Nowogródzka ma wiele wspólnych spraw z Warszawą a nawet Poznaniem, ale nie wynika z tego, że tworzyć należy jedno koło dla całej Polski.

Przechodząc więc do porządku dziennego nad takim ujęciem zagadnienia, wyrażamy swoje życzenia: polegać one będą na dalszym mimo

### WILEJKA.

**Kurs pożarniczy.** Ze względu na konieczność przeszkolenia oficerów poszczególnych Straży i stworzenia nowych pionierów pożarnictwa na powiecie Mołodzieckim i Wilejskim, zostaje zorganizowany 8-mio dniowy kurs pożarniczy w dniach od 5 do 13 maja r. b. (włącznie) w Wilejce.

Zarządy Straży Pożarnych obowiązują do delegacji przynajmniej po 2 oficerów na powyższy kurs, włącznie kandydatów na oficerów bez różnicy szczebli. Urzędy Gminne w tych miejscowościach gdzie nie ma straży mogą delegować kandydatów z poszczególnych miejscowości, w których projektuje się założenie straży pożarnej. Kursiści będą całkowicie skoszaroni i zapewnieni bezpłatnie.

Kursiści winni przybywać w miarę możliwości w pełnym ubiorze umundurowanym i uzbrojeniu (kask, mundur, pas, zastrzaśnik, topór, linka).

Kurs będzie przeprowadzony w myśl programu 8-mio dniowych kursów pożarniczych.

Kursiści zameldują przybycie Komendantowi Kursu Dr. h. c. inr. 1000 J. Łuczyskiemu w dn. 6 maja r. b. o godz. 8-mej rano w remizie Straży Pożarnej w Wilejce.

Na kursie będzie obowiązywał regulamin służby kursów pożarniczych.

Zgłoszenie kandydatów na kurs należy przesyłać pod adresem Związku Wojewódzkiego Wilno Mickiewicz 9, najpóźniej do dnia 3 maja lub po tym terminie bezpośrednio przez kursistę w komendzie kursu w dn. 6 maja o godz. 8-mej rano.

**Zbiórka na dar Narodowy.** Na skutek pisma Komitetu Głównego obchodu 3 maja i zbiórki na dar Narodowy organizuje w dn. 3 maja r. b. Zbiórka na prace osiatłowej Polskiej Macierzy Szkolnej, zwracamy się do wszystkich Straży Pożarnych z apelem, aby udzieliły czynnej pomocy miejscowym komitetom Daru Narodowego 3-go maja i przyczyniły się w miarę sił i możliwości do osiągnięcia jak najlepszych rezultatów zbiórki.

Należy również zachęcić wszystkich swych członków do współpracy w tym kierunku, aby Straże nie zawiody pokładanych w nich nadziei.

### KOMAJE pow. Świeciański.

**Życie społeczno-gospodarcze.** Zawiązała się w m. Komajach Straż Ognia Ochotnicza i mamy już 45 czł. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej im. Królowej Jadwigi, pozostające pod patronatem P. Śniadeckiej z Karolinową wystawio 2 jednokrotności pod tytułem „Milion” i „Pojeździ”. Szuki reżyserował p. Bolesław Kozłowski kierownik tuż szkoły powszechnej nader starannie i z nakładem dużych prac. Osoby grające w sztuce pp. Wilełmina Hejbowiczówna, Helena Kurciówna, Jadwiga Chwiedziewiczówna, Felicja Chwiedziewiczówna i Wiktorja Zebrykówna, w drugiej sztuce pp. Helena Kurciówna, Wiktorja Hejbowiczówna, Jadwiga

**Należy pamiętać,** że utrata łanknienia, bezsenność, niezdolność do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że **Casarine Leprince** w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaw w wszystkich aptekach.

### Powitanie J. K. M. Króla Afganistanu przez Tatarów polsko-litewskich.

Podczas drugiego dnia pobytu Królewskiej Pary Afganistanu w Warszawie, na przyjęciu wydanym przez miasto J. K. M. Królowi Amanullahowi, została przedstawiona delegacja muzułmańska Tatarów polsko-litewskich, w której imieniu wygłosili przemówienia powitalne J. E. Mufti Dr. J. Szykiewicz i p. Olgierd Kryczyński. Przemówienia, które poniżej zamieszczamy, kreśląc dzieje Tatarów, wiernych zawsze tradycjom Polski mocarstwowej, podnoszą jednocześnie łączność ich z całym światem muzułmańskim.

### Przemówienie J. E. Muftiego Dr. J. Szykiewicza.

Wasza Królewska Mość raczy mnie pozwolić w imieniu całego społeczeństwa muzułmańskiego w Polsce powitać Siebie na ziemi tej, która od

wieków stała się naszą ojczyzną i powitanie to niech służy dowodem najszerzej uczuć, żywnych przez nas dla Waszej Królewskiej Mości i narodu Afgańskiego.

Od czasu pierwszego osadnictwa, z początku na Litwie, a potem w Polsce Islam ze strony władzy nie doznawał żadnego ucisku: pozwolono było budować meczety, zakładać miary i wychowywać dzieci nasze w wierze przodków.

I nie tylko Rząd nas tolerował, ale i społeczeństwo chrześcijańskie odnosiło się do nas przyjaźnie. Do wód tego mogą służyć wspomniane dary na wybudowanie meczetów ze strony naszych rodzin polskich, jak np. Radziwiłłów, Zamojskich, Rejtanów, Łęskich, Kozieł-Poklewskich...

Za czasów zaboru rosyjskiego, Islam na terenie obecnej Polski nie był jawnie prześladowany, lecz pomocy materialnej, jak dla odbudowy świątyń, tak i na utrzymanie duchowieństwa, rząd rosyjski nie dawał, a Mufti zamieszkały na Krymie, wcale o to nie troszczył się.

Ale oto powstaje Wolna Polska i Islam odrazu odczuł przychylność

## Królewska Para Afganistańska opuściła Polskę.

### Przedstawiciele prasy na audycji u J. K. M. króla Amanullaha.

WARSZAWA, 2.V. PAT. Bezpośrednio przed wyjazdem swym król Amanullah przyjął w jednym z salonów Prezydium Rady Ministrów przedstawicieli prasy stołecznej. Po powitaniu się z nimi król oświadczył w języku perskim, (co natychmiast przełożył na język polski tłumacz) że przedewszystkiem pragnie podziękować za pełne życzliwość artykuły, które ukazały się w prasie polskiej z okazji pobytu króla Afganistanu w Warszawie. Następnie Amanullah podziękował za świetne przyjęcie jakiego doznał w Polsce, — zarówno w imieniu swoim, jak i całego narodu afgańskiego. Jednocześnie król z okazji ratyfikacji traktatu przyjaźni pomiędzy Polską a Afganistanem wyraził życzenie, ażeby wzajemne stosunki obu państw kształtowały się nadal pomyślnie. W końcu król zaznaczył, że pragnąłby dłużej pomówić z przedstawicielami prasy, lecz wobec przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zbliżającej się chwili odjazdu musi się ograniczyć do tego krótkiego oświadczenia.

Dzisiaj o godz. 8 min. 30 rano przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki z małżonką, poczem król Amanullah, królowa afgańska, Pan Prezydent Mościcki, Pani Prezydentowa, w towarzystwie obu świt eskortowani przez szwadron 1 pułku szwoleżerów udali się na dworzec.

Z okazji pobytu w Warszawie król Afganistanu Amanullah złożył na ręce p. prezydenta miasta stoł. Warszawy inż. Słomińskiego 600 funt. szterlingów na biednych.

### Odjazd.

WARSZAWA, 2. V. PAT. Po wyjeździe z pałacu Prezydium Rady Ministrów orszak królewski przejechał ulicami Krakowskie Przedmieście, Królewską i Marszałkowską na Dworzec Główny. Wzdłuż tych ulic droga obstawiona była szpalerni wojskowymi. W chwili przejazdu orszaku wojska sprezentowały broń pochylając sztandary, orkiestry zaś grały hymn narodowy afgański. Na placu przed dworcem głównym, udekorowanym również wspaniale jak w dniu przybycia królestwa afgańskiego, ustawione były w czworobok oddziały 30 p. p. zaś na peronie kompanja honorowa 36 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Już około godz. 8-jej 30 przybyła zaczęły na dworzec osobistości urzędowe w celu pożegnania odjeżdżających, przedstawiciele rządu w wicepremierem Bartlem na czele, władz wojskowych z gen. Konarzewskim, protokółu dyplomatycznego, poseł sowiecki Bogomołow i poseł turecki. O godz. 8-mej 45 przy dźwiękach fanfary i hymnu afgańskiego zajęli przed dworcem samochody wiozące Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz króla Amanullaha, w następnym samochodzie przybyli królowa afgańska i pani prezydentowa Mościcka, w dalszych osoby świty królewskiej i świty Pana Prezydenta. Samochód Pana Prezydenta Rzeczypospolitej eskortowany był przez szwadron 1 pułku szwoleżerów.

Wszyscy przybyli przeszli przez salony recepcyjne na peron dworca, tutaj król Amanullah i Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonali rewji kompanji honorowej przy dźwiękach fanfary i hymnu afgańskiego. Przed wejściem do wagonu król zwrócił się do Pana Prezydenta Mościckiego z krótkim przemówieniem, w którym serdecznie podziękował za tak wielce gościnne przyjęcie, Pan Prezydent zaś wyraził królowi Amanullahowi podziękowanie za przybycie do stolicy Polski, poczem nastąpiło pożegnania. W chwili, gdy pociąg miał ruszyć, orkiestra 30 p. p. odegrała ponownie hymn afgański. Królestwo afgańskie stojąc przy otwartym oknie wagonu serdecznie żegnały osoby odprowadzające. Pociąg ruszył o godz. 9-jej m. 10. Do granicy odprowadzają gości osoby świty polskiej przydzielone na czas pobytu króla w Polsce z gen. Sosnkowskim na czele.

Po odjeździe pociągu Pan Prezydent Mościcki opuścił dworzec przy dźwiękach hymnu narodowego udając się wprost na Zamek w towarzystwie p. Mościckiej i szefów kancelarii cywilnej i wojskowej.

### Żegnania w Stołpcach.

STOŁPCE 2. V. Pat. Punktualnie o godz. 18-jej min. 35 przybył do Stołpców pociąg Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wiozący królewską parę afgańską. Królestwo odprowadzali gen. Sosnkowski z żoną, pułk. Wieniawa-Długoszewski, gen. Trojanowski, pułk. Stamirowski, radca ministerjalny Raczynski. Na dworcu stołpckim powitali dostojnych gości starosta miejscowy Kuroczyński i burmistrz Gwalin. Król wysiadł z wagonu i po odebraniu raportu przeszedł przed frontem honorowego bataljonu 78 pp. Na dworcu pożegnali króla w imieniu Pana Prezydenta gen. Sosnkowski, zaś w imieniu p. prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego pułk. Wieniawa-Długoszewski.

Król w swym pożegnaniu przemówieniem zaznaczył, że dni spędzone w Polsce zachowa na zawsze w pamięci i podziękował za niezwykle gościnne przyjęcie, które go do głębi wzruszyło. Zwracając się do pułk. Wieniawy Długoszewskiego, król Amanullah zaznaczył, że armja polska jest bardzo dzielna i prawdziwie mu zaimponowała swoim wyglądem. Po pożegnaniach król przeszedł wraz ze swą parą na drugą stronę dworca. Tam na spotkanie króla przybyli poseł afgański w Z. S. S. R. szef protokołu Obolski i przedstawiciele sowieckiej armji. Przy wagonie w którym miał odjechać król Amanullah pełnili straż honorową wyżsi oficerowie sowieccy w galowych mundurach, wzorowanych na dawnych mundurach kozackich. O godz. 19-jej min. 20 pociąg sowiecki wyruszył w dalszą drogę. Pociąg wiozący królewską parę afgańską minął strażnicę Kołosowo o godz. 20-jej min. 10.

### Krwawy przebieg „święta majowego” w Warszawie.

4 zabitych, 42 ciężko i 200 lżej rannych.

4 osoby zabite, 42 ciężko i 200 z górą lekko rannych, oto bilans „święta robotniczego” w stolicy. Nie było jeszcze wypadku, aby t. zw. „święto” majowe minęło w spokoju i podniosłym nastroju. Rok rocznic 1-szy maj jest dniem, w którym obficie leje się krew, a brutalne awantury stają się nieodłącznym warunkiem „świętowania”. Teraz gdy padły trupy padają oskarżenia: oskarżają się wzajemnie pepeesowcy i komuniści, ale te oskarżenia agitatorów i prowodyrów partyjnych nie wrócą życia tym co padli.

Ubiegły wtorek był szczególnie krwawy. Nigdy jeszcze nie było tyle ofiar, w większości z pośród niewinnych przechodniów, jak dwa dni temu.

### Przebieg krwawego wtorku w Warszawie był następujący.

Już o godz. 10 rano, plac Teatralny począł się zapelniać napływającymi grupami robotników. Porządku pilnowała milicja PPS. pieśnią i na samochodach ciężarowych. O godz. 10.15, w obecności około 35 tysięcy osób rozpoczął się wiec. Z kilku

mównic, ustawionych w różnych punktach placu, wygłaszają przemówienia: prezes rady miejskiej Jaworowski, ławnik Piłacki i inni. W tym samym niemal momencie, w pobliżu filarów teatru Wielkiego, gdzie zgromadzili się komuniści, pada strzał rewolwerowy. W ślad za tem pada kilka następnych, rozpoczyna się bezładna kanonada. Pomiędzy zgromadzonymi komunistami, wycieczkami na własną rękę, a socjalistami, wywiązała się ostra walka. Zebrał tłum ogarnia panika. Wszyscy rzucali się do ucieczki, trając leżących na ziemi, dusząc się, miądząc. Część ucieka w kierunku ul. Bielańskiej, Senatorkiej i Wierzbowej, część na podwórze magistratu. Grube żelazne sztachety na skwerku przy wejściu do rady miejskiej, załamują się pod naporem uciekających.

Po chwili plac prawie że opustoszał. Pozostali jedynie ranni, gęsto zacięta jeźdźnie i chodniki. Powietrze przesywa głośny jęk wzywających pomocy.

Gdy przebrzmiała echa strzelaniny, przestraszone tłumy poczęły wychodzić z ukrycia. Formuje się pochód socjalistyczny, który o godz. 11.30 rusza w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Za ledwie jednak był pochód znalazł się na ul. Senatorskiej, ponownie wybuchła walka. Ponownie rozlegają się strzały rewolwerowe. To komuniści usiłują przyłączyć się do pochodu. Pomiędzy socjalistami a komunistami wbiła się jednak kinem rezerwa policji, kładąc kres bójce.

Przemówienie p. Olgierda Kryczyńskiego. Jego Królewska Mość król Afganistanu w podróży swej do stolic państw europejskich, był witany wszędzie przez Muzułmanów, którzy tworzą odrębną kolonję obokokrajowców. Jedynie w Polsce powitali Jego Królewską Mość Muzułmanie — obywatele Państwa Polskiego.

Niech mi wolno będzie wyjaśnić w kilku słowach, jak się to stało, że w Polsce Muzułmanie tworzą część integralną ludności polskiej.

Przy końcu XIV wieku pewna ilość Muzułmanów wyemigrowała z Krymu, Kaukazu i z nad Wolgi do Polski.

Już w 1410 na wezwanie księcia Witolda stawili się Muzułmanie pod bronią w liczbie 40.000 ludzi i wzięli udział w sławnej bitwie pod Grunwaldem, która położyła tamę ekspansji Teutonów i Prusów na Wschód.

Następnie w ciągu kilku wieków, aż do drugiego podziału Rzeczypospolitej Polskiej, Muzułmanie tworzyli sześć pułków kawalerji, składających się z 10.000 ludzi, które miały prawo posiadania własnych sztanda-

## Posiedzenie Wileńskiego Regionalnego Koła Jedynki.

W dniu 1 maja o godz 17 m. 30 odbyło się w Wilnie posiedzenie Wileńskiego Regionalnego Koła Senatorów i Posłów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Byli obecni również z Koła Regionalnego Nowogródzkiego sen. Kamieniecki i pos. Taurugiński.

Na posiedzenie przybył p. Wojewoda Wileński w towarzystwie Naczelnika Wydziału Bezpartyjstwa p. St. Kirtiklisa.

Po przybyciu P. Wojewody Prezes Koła Wileńsk. pos. Jan Piłsudski podał do wiadomości panu Wojewodzie o definitywnym ukonstytuowaniu się Koła Regionalnego Wileńskiego B. B. W. z Rz., wyjaśniając przyczyny z racji których Koło to zostało zorganizowane później niż w innych terenach. Następnie schrakteryzował ustalony już program prac koła na terenie Woj. Wileńskiego.

Pos. Piłsudski podkreślił, że jednym z zadań senatorów i posłów B. B. W. z Rz., jako przedstawicieli władzy ustawodawczej będzie nawiązanie rzeczowego kontaktu z władzą wykonawczą. Zaznaczył, że kontakt ten będzie utrzymywany zasadniczo z Panem Wojewodą, a nie z I instancją, a to dla zerwania z poprzednio praktykowanymi metodami oddziaływania przedstawicieli władzy ustawodawczej bezpośrednio na kierowników urzędów i inst.

Pan Wojewoda Wileński w odpowiedzi na przemówienie pos. J. Piłsudskiego podkreślił, że przywiązuje duże znaczenie do nawiązania i utrzymania łączności pomiędzy przedstawicielami władzy ustawodawczej i wykonawczej. Pan Wojewoda zgłosił ze swej strony gotowość udzielania Kołu Regionalnemu potrzebnych dla jego prac materiałów. Następnie Pan Wojewoda podzielił całkowicie zapatrywanie członków Koła Regionalnego co do racjonalności nieterminowania czynników poselskich w urzędach i inst., wskazując, że to się zgadza całkowicie z zapatrywaniami Rządu.

Następnie przyjmując do wiadomości fakt powstania odrębnych Kół Regionalnych Wileńskiego i Nowogródzkiego, oraz analizując program prac Koła Wileńskiego, Pan Wojewoda wyraził głębokie przekonanie, że samo życie wysunie potrzebę wspólnego rozwiązywania zagadnień, interesujących te tereny, co da się z korzyścią dokonać przy ściślejszej współpracy właściwych czynników z terenu Województw Wileńskiego i Nowogródzkiego. Na konieczność tej współpracy wskazują istniejące dla tych terenów wspólne warunki społeczne i gospodarcze, oraz brak rażących rozbieżności.

O godz. 20 Pan Wojewoda opuścił posiedzenie dziękując jeszcze raz senatorom i posłom za nawiązanie rzeczowej łączności z nim, jako przedstawicielem Rządu na terenie Województwa.

Kierownictwo Biura Wileńskiego Koła Regionalnego posłów i senatorów Bloku Współpracy z Rządem objął w dniu wczorajszym p. Franciszek Swiderski.

**Solec** przypomina, że wyleczy najwięcej reumatyzm, opryszczkę, przyniósł, choroby skórne, zapalenia stawów i inne.

**Karmelki firmowe** z podobną fiaszeczki fabryki

**A. Piasecki w Krakowie** są najlepsze na rynku. Żądać wszędzie.

**OWIES do siewu (zwycięzca) poleca**

**Wileński Syndykat Rolniczy** Wilno, ul. Zawalna Nr. 9, telefon 323. Adres telegr. „Rolnicze”.

**ŻADAJCIE WSZEDZIE**

SWIATOWEJ MARKI

**„PEPEGE”**

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUZIADZU.

**OBUWIA** SPORTOWE LUDOWE TENISOWE

TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE

**IOPON DO ROWERÓW**

Ceny detaliczne.

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ №35-41 z 5.40.

OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ №35-41 z 6.50.

row z insygnjami muzułmańskimi. Oddziały te brały udział we wszystkich wojnach, które toczyła Polska z Moskwą, Kozakami i Szwedami.

I ciekawem jest, że znów w 1920, w czasie, gdy Polska walczyła o swą niezależność, odnowione zostały tradycje kawalerji tatarskiej i dzięki inicjatywie Marszałka Piłsudskiego oddział Tatarów wziął udział w obronie frontu wschodniego.

Pod wpływem cywilizacji Muzułmanie, którzy byli wyłącznie militarystami, zaczęli brać udział w rozwoju materialnym i intelektualnym narodu.

Większość ich zajmuje się pracą na roli, posiada ziemię, którą przodkowie ich dostali od państwa za odдане Mu ustugi.

Znaczna część Muzułmanów zajmuje stanowiska nieraz bardzo odpowiedzialne, bądź to w administracji, bądź to w zawodach wolnych.

Wobec braku kobiet - rodaczek, zenił się z chrześcijankami, zerwali z poligamią i utracili język narodowy, zachowując jednak język arabski w obrzędach religijnych.

Dzieci z tych małżeństw pozostały

Muzułmanami. Tatarzy, zeniąc się z chrześcijankami, często łączyli nazwiska swej żony ze swoim własnym tatarskim.

Później przejmowali nazwiska od nazwy majątków lub okolic, skąd pochodzili.

Ludność muzułmańska liczy obecnie około 15.000 osób, którzy zamieszkują głównie w okolicach Wilna, Nowogródka, Słonima, Oszmiany, Iwja, Trok i t. d.

Z głębi serca pragnąłbym, by naród Afgański zapłonął sympatją dla Polski, w której my, Muzułmanie korzystamy w całej pełni z praw cywilnych i politycznych.

Przeszłość cywilizacji muzułmańskiej jest pełna chwały.

Epoka dekadencji minęła już. Dzisiaj bierzemy udział w manifestacji na cześć szlachetnego narodu Afganów, który przez poczucie sił indywidualnych dąży ku wspaniałej przyszłości.

Szczęśliwy jestem, że mogę w imieniu moich współwyznawców wyrazić narodowi Afganów najszersze życzenia pełnej chwały przyszłości.

# KRONIKA

**CZWARTEK**  
**3** Dzis  
Wschód s. g. 4 m. 21  
Zach. s. o. g. 18 m. 55  
Nrdł. K. Pol. jutro  
Moniki Flor.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**  
**Zakładu Meteorologii U. S. B.**  
z dnia 2 V 1928 r.

Cisnienie w m. 762  
Temperatura średnia + 13,0°C  
Opad za dobę w mm.  
Wiatr przeważający Północny  
U w a g i: Pogodnie.  
Minimum za dobę -1,60°C.  
Maximum za dobę +17,1°C  
Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

### KOŚCIELNA.

**Związek Katolicki Polek** przypomina wszystkim swoim członkom, że adoracja Przenajświętszego Sakramentu odbędzie się, jak zwykle, w kaplicy Związku (Mickiewicza 19) w pierwszy piątek miesiąca, t. j. 4-go maja od godz. 5 do 8 po południu.

### URZĘDOWA.

**Wybory do Rady Wojewódzkiej.** Wojewoda Wiłeński pisemnym swem skierowaniem do wszystkich przewodniczących Wydziałów Powiatowych oraz prezydentów m. Wilna zarządził dokonanie wyborów członków Rady Wojewódzkiej. Wybory te muszą być ukończone we wszystkich powiatach do dnia 1-go czerwca r. b.

**Akcja wyborcza wśród żydów.** W dniu 6 maja r. b. rozpoczęła się postępowanie wyborcze do gminy wyznawczej żydowskiej. Jak się dowiadujemy powstaje blok wyborczy, w skład którego wejdą ortodoksy, sionisci, mitrachiści.

**Związek nauczycieli hebrajskich** struktury z hitaduchot o stworzenie odrębnej listy przyczem brane jest pod uwagę przyłączenie się do tej listy prawicy Poale-Sjon. Bund wystawia własną listę, a demokraci traktują z zw. ziemiełników. Onegdaj odbyło się zebranie plenum komitetu. Na prezesa komitetu obrano dr. Gerszuna, na vice-prezesa radnego Kruka, sekretarzem został p. Rudnicki.

### SAMORZĄDOWA.

**Posiedzenie wydziału powiatowego.** W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego Wiłeńskiego-Trockiego.

**Ponowne wybory w Dokszytach** zostaną zatwierdzone. Swego czasu władze wojewódzkie nie zatwierdziły wyborów do Rady miejskiej w Dokszytach ponieważ ujawnione zostały pewne nieregularności w akcji wyborczej.

W wyniku drugich wyborów do Rady miejskiej weszło dziesięciu Żydów, Białorusin i dwóch Polaków. Sprawa zatwierdzenia tych wyborów jest obecnie przedmiotem badań Urzędu Wojewódzkiego i zapewne w najbliższych dniach zostanie definitywnie załatwiona.

### MIEJSKA.

**Udział Finlandji w Targach północnych w Wilnie.** Wczoraj przybył do Magistratu przedstawiciel legacji fińskiej w Warszawie p. Erkki Sihvola i zgłosił udział Finlandji w Targach północnych w Wilnie.

**Uporządkowanie miejskich ogrodów i skwerów.** Magistrat przystąpił do uporządkowania miejskich ogrodów i skwerów. Z dniem 4 maja przystąpią do pracy 90 robotników, przyjeżdżących z pośród bezrobotnych z P. U. P.

**Przeniesienie lokalu Funduszu bezrobocia.** W związku z odnowieniem b. ratusza, Magistrat w dniach najbliższych przeniesie Fundusz bezrobocia do nowego lokalu.

**Reduta w letnim sezonie.** Wczoraj zgłosiła się do Magistratu delegacja „Reduty” na czele z dyr. J. Osterwą w celu omówienia warunków dzierżawy na sezon 1928 r. teatru miejskiego na Pohulance.

W toku obrad wyjaśniło się, że „Reduta” dnia 9 maja wyjeżdża w swój zwykły objazd na prowincję i wróci do Wilna w sierpniu, w czasie otwarcia targów północnych, kiedy to może wystąpić co dwa dni nową sztukę.

Szczegółowe omówienie tej sprawy nastąpi w dniach najbliższych.

**Paranki muzyczne w ogrodzie Bernardyńskim.** Wczoraj Magistrat postanowił, że w ogrodzie Bernardyńskim, od godz. 12-jej do 2-giej, w niedzielę i święta, będzie grać orkiestra wojskowa. Wejście dla publiczności bezpłatne.

### WOJSKOWA.

**Przebieg poborowy.** W piątek, 4 maja, winni stawić się do komisji poborowej przy ul. Bazylijskiej 2, poborowi z nazwiskiem B., zamieszkał w I i III komisariatach, w sobotę zaś, 5 maja, ci poborowi z nazwiskiem B., którzy zam. w komisariatach II, IV i V.

### KOLEJOWA.

**Przed rozpoczęciem budowy linii w oropale-Druja.** Ministerstwo komunikacji zarządziło utworzenie kierownictwa budowy kolei państwowej Woro-pale-Druja z siedzibą w Wilnie.

Nowoutworzone kierownictwo pozostaje na prawach jednostki administracyjnej, podległej bezpośrednio ministerstwu komunikacji.

### PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

**Letni kontyngent robotników rolnych do Kanady.** Kanadyjskie Towarzystwo kolejowe zawiadomiło Urząd Emigracyjny iż w czasie od 1 czerwca do 15 sierpnia może wyjechać z Polski do Kanady około 2000 robotników rolnych.

Wobec tego Urząd Emigracyjny polecił Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy przyjmować kandydatów, którzy wejdą w skład tego kontyngentu.

### RÓŻNE

**Pisma żydowskie wczoraj nie wyszły.** Wczorajszego dnia publiczność żydowska pozbawiona była pism, gdyż wszystkie czasopisma żydowskie, bez różnicy kierunku politycznego, nie wyszły z racji święta 1-go Maja.

### TEATRY I MUZYKA.

**Reduta na Pohulance.** Ostatnie przedstawienie przed letnim objazdem. Dziś zjadła nowość w Reducie. Dzis o godz. 20.30 Zespół Reduty przedstawia poraż pierwszy, na rzecz Daru Narodowego p. M. Sz. komedję obyczajową w trzech aktach Józefa Korzeniowskiego p. n. „Wstaj i peruka”.

Stylowe kostiumy z epoki Stanisława Augusta wykonano w pracowni Reduty

## W wigilię dzisiejszego święta narodowego.

### Złożenie sztandarów. — Capstrzyk.

W ciągu dnia wczorajszego przyozdobiono kwieciami, girlandami, dywanami i obrazami gmachy rządowe, samorządowe, społeczne i prywatne zaś wieczorem nad miastem rozgorzała zreszta iluminacja.

Na godz. 7-ą wiecz. przed Komen-dej placu na Antokolu ściągnięty w asyście pocztów, orkiestr i kompanij sztandarów, chorągwie pułków kawalerijskich i piechoty, stacjonujących w Wilnie oraz trabki artyleryjskie.

Przy dźwiękach hymnu narodowego i prezentacji broni poszczególnych pocztów winośli widome znaki swych pułków do wnętrza gmachu komendy, gdzie natychmiast wystawiono warty honorowe.

Zgrupowane sztandary pozosta-wać będą aż do rana dnia dzisiejsze-go, poczem przez kompanje honoro-wą przeprowadzone będą do Bazyliki wileńskiej, reprezentując w ten spo-sób garnizon m. Wilna, N.-Wilejki i Podbrozia w uroczystym nabożeń-stwie.

Po złożeniu sztandarów, orkiestra, w otoczeniu płonących pochodni i asyście kompanij, wyruszyła na wsze strony miasta, grając tradycyjnie capstrzyk. (r.)

### Program uroczystego obchodu 3 maja w Wilnie.

Program uroczystości Święta Narodowego w dniu dzisiejszym przedstawia się jak następuje:

O godz. 9 Bieg sztafetowy 18-kilometrowy Wilno — Nowa-Wilejka. Start i meta przed parkiem sportowym im. Żeligowskiego. Godz. 10 m. 15—Uroczyste nabożeństwo w Bazylice. (Uwaga: Organizacje społeczne i zawodowe ustawiają się na placu Katedralnym. Sztandarowi ze sztandarami w asyście 3 osób wchodzi do Bazyliki i tworzą szpalę po obu stronach przejścia od głównych drzwi wejściowych do prezbiterjum). Godz. 11 m. 30—Defilada organizacyj społecznych i zawodowych przed p. Wojewodą na ulicy Mickiewicza około Banku Polskiego. Godz. 12 m. 15—Defilada garnizonu wileńskiego i organizacyj przysposobienia wojskowego na Placu Łukiskim. Godz. 12 m. 45 Rewja sportowa na placu Łukiskim. Organizuje Kuratorjum Okr. Szkoln. Wilno. Godz. 13 m. 30—Przedstawienie w Sali Miejskiej dla uczącej się młodzieży szkół powszechnych.

O godz. 14.30 marsz harcerski 10-kilometrowy okrężny Wilno. Start i meta przed parkiem im. gen. Żeligowskiego. Organizuje komenda chorągwi harcerskiej męskiej. Godz. 15 zawody bokserskie w ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje ośrodek wychowania Fizycznego. Godz. 15.30 wyścig szosowy 20-kilometrowy cyklistów. Wilno—Niemceznyn. Start i meta w ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje Wileńskie T-wo Cyklistów. Godz. 15.30 na Stadionie Ośrodka Wychowania Fizycznego przedstawienie „Kościuszkę pod Raclawicami”. Godz. 16 rewja wioślarska na Wilji. Organizuje Międzynarodowa Komisja Towarzystw Wioślarskich. Godz. 16.30 popis gimnastyczny Tow. Gimm. „Sokol” w ogrodzie Bernardyńskim. Organizuje TGS. Godz. 16—19 gry sportowe—organizuje Ośrodek Wychowania fizycznego i Kuratorjum Okr. Szkolnego. Koncert orkiestr wojskowych.

Godz. 17—Przedstawienie w Teatrze „Lutnia” dla dzieci szkół powszechnych. Uwaga: Wszelkie widowiska prócz przedstawienia „Kościuszkę pod Raclawicami” bezpłatne

O godz. 14.30 marsz harcerski

## Por. Cichocki zginął w katastrofie fragicznej pod LIDĄ

Skok z wysokości 2000 metrów. — Uszkodzony spadochron. — Aparat strzaskany.

(Telefem od własnego korespondenta „Słowa”) LIDA, 2-V. Dnia 1-ego maja o godz. 7 wieczorem, około wsi Siadłe, niedaleko miasteczka Dokudłowa, porucznik 11 lotniczego pułku myśliwskiego, Cichocki, runął z aparatem typu „Spad” 61. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

Szczegółowo katastrofę przedstawiają się jak następuje: mniej więcej na wysokości 2000 metrów aparat dostał się w tak zwany korkociąg. Wszelkie próby porucznika Cichockiego zmierzające do wyrównania aparatu spełzyły na niczem. Wówczas lotnik ratując własne życie wyskoczył z aparatu ze spadochronem. Niestety jednak, uszkodzony widocznie spadochron otworzył się dopiero tuż nad ziemią, nie mogąc w ten sposób zahamować straszliwej szybkości spadającego ciężaru ludzkiego ciała. Oficer zrzucony został na miążgę, aparat, który spadł jednocześnie, strzaskany doszczętnie.

Tragicznie zmarły porucznik Cichocki należał do rzędu najlepszych oficerów polskiego lotnictwa i rokował wielkie nadzieje na przyszłość. W zeszłorocznych zawodach lotniczych w Szwajcarii, zdobył dla Polski drugie miejsce.

## Bieg okrężny „SŁOWA”

### Przeszło stu zawodników już zgłoszono.

Zapowiedziany na dzień 6 b. m. drużynowy bieg okrężny o nagrodę przechodnią, puhar Redakcji „Słowa”, zalektryzował wszystkie miejscowe kluby, co pozwala przypuszczać, że ilość zgłoszonych w tym roku zawodników będzie znacznie większa niż w roku ubiegłym. Dotychczas zgłosiły swoich biegaczy następujące kluby i stowarzyszenia: 5 p. Leg.—32, WKS „Pogoń”—20, Związek Młodzieży Wiejskiej—18, 3 p. Saperów—16, Strzelec 11, 6 p. Leg. — 10 i T-wo „Sokol”—6.

Nie zgłosiły dotychczas kluby: 1 p. Leg., K.K.S. „Ognisko”, Ż. T. G. S. Makabi, Ż.A.K.S., AZS i Policjny K. S.

Inowacją wprowadzoną przez Komitet biegu jest specjalna nagroda (posażek) dla indywidualnego zwycięzcy biegu.

Pretendować o nią będą zapewne zeszłoroczni rywale, Sidorowicz (AZS) i Halicki (Pogoń).

Ponadto jesteśmy już w możności podać skład sędziowski biegu, który personalnie przedstawia się w sposób następujący: Sędzia główny—kpt. Kawalec, kierownik biegu—por. Schlichtinger, starter—por. Serafin, sędziowie czasu kpt. Kawalec i por. Schlichtinger, celownicy: — por. Romaszewski, pp. Frank, Serafinowicz, Grzesiak, Tatarzyński i plut. Tomaszewski. Sekretarz—p. Tatarzyński.

Zbiórka sędziów w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego o godz. 11 rano. Zbiórka zawodników tamże o godz. 10 rano.

### Cyrk.

#### Walki zapasnicze.

Wczoraj rozpoczął się dość blado sportowaniem Orłowa ze Szczerbińskim. Po 35 min. Szczerbiński skapitulował przed podwójnym nelsonem Orłowa, którego zresztą wywyzdano, za bezceremonjalny sposób walki.

Zywe zainteresowanie nastąpiło gdy do starta stanął Poschof z Prohaską. Walka ta, w której Poschof miał znaczną przewagę techniczną — trwała się przez 16 min. Prohaska, po szeregach uderzeń, mających na celu zmniejszenie uwagi Poschofa chwycił w przedni pas i przewrócił na topaki.

Nie zdołał go jednak przytrzymać, gdy Poschof błyskawicznie z kolej przewrócił Prohaskę na topaki i trzymał tylko 2 sekundy. Tymczasem Prohaska z triumfem zerwał się z dywanu uważając siebie za zwycięzcę. Arbitr p. Brański oświadczył, że Poschof leżał załedwie jedną sekundę, zaś Prohaska dwie, regulamin zaś powiada, iż zapasnik musi leżeć 3 sekundy, wobec czego, o zażądał dalszego prowadzić i walkę. Poschof stanął się, Prohaska zaś uporczywie

### GIEŁDA WARSZAWSKA

2 maja 1928 r.

Dewizy i waluty:

Tranz. Sprz. Kupno  
Dolary St. Zjedn. 8,88 8,98 8,86

Papiery procentowe:

listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94—  
5 proc. konwersyjna 68  
konwersyjna kolejowa 62  
Dolarówka 74,50 77,75 75,  
Pol. kolejowa 104  
8 pr. listy zast. T-wa Kred. Przem. Polsk.  
[Swiadectwa tymczas. w walucie obcej] 90,25

W pierwszą rocznicę śmierci  
S. P.  
**BENEDYKTA WOYCZYŃSKIEGO**  
odbędzie się dn. 5 maja o godz. 7 rano nabożeństwo żałobne  
w kościele po-Bernardyńskim  
O czem zawiadamiają  
**Żona i Rodzina.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci  
S. P.  
**LUDGARDY STASZEWSKIEJ**  
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Św. Józefa (Do-broczyńności) dn. 5-go maja r. b. o godz. 7 m. 30 rano.  
O czem zawiadamia przyjaciół i znajomych  
**Mąż i Siostra.**

W czwartą bolesną rocznicę śmierci  
S. P.  
**WŁADYSŁAWA CIOŁKOWICZA**  
odbędzie się nabożeństwo żałobne 5 maja w kościele Św. Jakó-ba o godzinie 8-mej rano  
O czem zawiadamia przyjaciół i znajomych  
**Żona.**

### NADESLANE.

#### Międzynarodowa Wystawa Prasowa w Kolonii „Pressa”.

Oczy całego kulturalnego świata zwrócone będą na uruchomienie się mającej w roku bieżącym w Kolonii w czasie od maja do października wystawę prasową.

Prasa polska będzie reprezentowana godnie we własnym „Polskim pawilonie” o czem dokładnie donosi „Presse Mitteilung” z dnia 10 lutego.

Doceniając należyte charakter i znaczenie tej wystawy, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydelegowało do Kolonii swego przedstawiciela p. St. Jarkowskiego, profesora wyższej „Uczelni Dziennikarskiej w Warszawie, a na cały czas trwania wystawy zostanie mianowany komisarz. Kolonia stanie się w tym okresie międzynarodowym punktem zbornym licznych rzesz zainteresowanych osób, które przybędą z całego świata, by podziwiać gigantyczną twórczość prasy i ten przemysłowy wpływ, jaki ona wywiera niemal na wszystkie dziedziny życia ludzkiego.

Według informacji udzielonej nam przez inż. A. Kawenoki, tutejszego przedstawiciela fabryki silników „Deutz” w Kolonii, fabryka ta czyni gorączkowe przygotowania celem umożliwienia odwiedzającym wystawę dokładniejszego zapoznania się z olbrzymią produkcją fabryki, wynoszącą miesięcznie — silników na 21.000 km.

Bardzo ciekawym będzie odwiedzenie tej fabryki, w której w 1877 r. zbudowany został pierwszy czerosuwowy silnik przez Mikołaja Otto (założyciela fabryki „Otto-Deutz”) wynaleziony.

Na samej wystawie demonstrowany będzie silnik Diesel-Deutz o sile 300 KM. bez sprzężarki, bezpośrednio połączony z prądniką, która zasila prądem maszynę drukarską „Kölnische Zeitung”.

Na czas trwania wystawy udostępnione zostanie szerokiemu ogółowi muzeum fabryczne, gdzie szczególną uwagę i zaciekawienie wzbudza pokaz

rozwój silnika spalinowego, począwszy od prymitywnego silnika, aż do silnika — dni ostatnich.

Powszechnie jest wiadomo, iż fabryka Deutz jako istniejąca od przeszło 60 lat jest pierwszą, najstarszą i największą fabryką w świecie produkującą silniki spalinowe.

Nawet dla niefachowca jest bardzo pożądanym oglądanie takiej specjalnej fabryki, aby dowiedzieć się, w jaki sposób wytwarza się silnik, który wkroczył do wszystkich gałęzi życia gospodarczego.

Co dziennie od 11 do 1 p.p. dana będzie możliwość szerokim zainteresowanym masom oglądania fabryki. Na otrzymanie bezpłatnych kart wstępu można jeszcze obecnie zapisywać się u p. inż. A. Kawenokiego (Wielka 66).

Plac wystawy leży w śródmieściu około Renu.

Silniki Deutza są u nas również bardzo rozpowszechnione, o czem świadczą fakt, iż elektrownie miejskie w Kobryniu, Prużanach, Świecianach, Głębokiem, Nowogrodku i in. miastach, zaopatrzone są w bezkompresorowe silniki Diesel-Deutz.

Fabryki, które mają w pobliżu tani opał drzewny lub torf ustawiają silniki na gaz sznany z tego opalu.

Należy zaznaczyć, iż znane fabryki tekturny „Rajówka” p. Bohdanowicza i S-ki Akc., „Okienicka Tekturnia i Tartak” pracują z takimi silnikami Deutza o 230 i 330 KM., przymem wykorzystuje się ciepło od silników na suszenie tekturny, co nic nie kosztuje.

Do każdej fabryki, niezależnie od tego, do jakiej gałęzi przemysłu ona należy, może być zastosowana najtańsza siła silnika Deutz tembardziej, że się daje wykorzystywać ciepło dla suszenia, ogrzewania, otrzymania gorącej wody i pary dla łaźni, pralni i t. p. Lecz niestety, dla zmniejszenia przemysłu wszędzie odczuwa się brak funduszy—

gnięcie to, ze względu na interes publiczny, powinno znaleźć szeroki odzew w prasie, a także powinno ono sprawić, aby nad małostkowymi poglądami niektórych zacofanych umysłów zatrzymowały nauka i postęp.

Powód przegranej sprawy. Ale nie dał za wygraną i wniósł skargę apelacyjną. Sprawa poszła przed „Tribunal civil de la Seine”.

Ponieważ kosztą prowadzenia sprawy przed tym trybunałem są dość znaczne, przeto irracjonalnie organizacje radioamatorskie porozumiały między sobą aby dopomóc pozwanemu koledec. Wspólnie siłami zaangażowano znakomitego adwokata, który powołał się w sądzie apelacyjnym na motywy wyroku pierwszej instancji, a prócz tego przedłożył opinię Syndykatu irracjonalnie Towarzystwa ubezpieczeń od ognia. Syndykat stwierdził, że anteny zewnętrzne nie przedstawiają wcale źródła niebezpieczeństwa ognia od uderzeń piorunów i żądnych z tego powodu szkód nie wyrażają.

Trybunał cywilny Departamentu Sekwany przychylił się do wyroku pierwszej instancji i skargę apelacyjną powoda oddalił, skazując go na zapłacenie kosztów sądowych.

Tym sposobem sprawę tę rozstrzygnięto w ten sposób, że w sensie definitywnym, gdyż od wyroku Trybunału cywilnego nie ma już odwołania. Wypada dodać, że wyrok ten zapadł jeszcze w roku 1926-ym i że od tej pory żaden radioamator we Francji nie napotyka na trudności prawne przy zakładaniu anteny dachowej.

**Stenograf(istki)**  
poszukujemy od zaraz. Wiadomość w Administr. Słowa od godz. 11-jej—13 i pół.

**Penjonat „Uroczę werni”**  
POD WILNEM  
pokoja z całym utrzymaniem  
Table d'hôte. Otwarcie 15 maja 1928 r.  
Zarząd w Wilnie: ul. Dąbrowskiego 10, m. 4. Helena Pietkiewiczowa.

**Znany antykwaryusz I. Reingewirz**  
z Warszawy ul. Pańska 1, przebywa obecnie wypakowo w Wilnie, ZAWALNA 16 m. 55. Kupuje DWYANY, stare srebro, porcelany, brzozy i różne starożytności. Płaci ceny najwyższe, od godz. 3-6 pp. o-002.

